

### **Opis źródła:**

Aelred z Rievaulx to jeden z najbardziej znanych pisarzy ascetycznych. Swoją karierę rozpoczynał na dworze króla szkockiego Dawida I. W 1133 r. wstąpił do opactwa cystersów w Rievaulx, zależnego od Clairvaux. Od 1146 r. dzierżył w Rievaulx urząd opata. Ze względu na swoją reformatorską gorliwość, świętość życia i obfitą spuściznę pisarską jest porównywany ze św. Bernardem z Clairvaux. Został kanonizowany w 1191 r., zaledwie 24 lata po śmierci. Jego spuściznę można podzielić na dwie grupy: dzieła ascetyczne i dzieła historyczno-biograficzne. Do pierwszej z wymienionych grup należy *Reguła dla pustelnicy* (*De institutione inclusarum*) znana również pod tytułem *List do siostry*. Traktat należy do najbardziej osobistych dzieł Aelreda, a jego lektura pozwala lepiej poznać i zrozumieć wrażliwość oraz znajomość natury ludzkiej autora. Swoją pracę nad *Regułą* myśliciel z Rievaulx rozpoczął około 1160 r. Powodem napisania takiego dzieła była osobista prośba jego siostry, która nalegała, aby stworzył regułę dla pustelnic. Tworząc spis zasad życia monastycznego Aelred kierował się zarówno własnym doświadczeniem, ale też korzystał z nauk ojców Kościoła. Na treść *Reguły dla pustelnicy* duży wpływ miały takie wielkie dzieła, jak *Reguła* św. Benedykta z Nursji, traktaty św. Anzelma z Canterbury oraz *Wyznania* św. Augustyna. Przedstawiane źródło należy do pierwszorzędnych, przedstawiających w szczegółach życie kobiet, decydujących się w czasach średniowiecza na życie w odosobnieniu z powodów religijnych. *Reguła* została podzielona przez jego twórcę na trzy części. Pierwsza poświęcona jest zasadom życia zewnętrznego, a to w celu łatwiejszego zapanowania przez anachoretki nad swoim zachowaniem. Druga część poświęcona jest prawidłom życia wewnętrznego – znajdują się tu liczne wskazówki, których stosowanie ma pomóc pustelnicom oczyścić się z grzechów, nabyć i praktykować cnoty, w konsekwencji osiągając doskonałość duchową. Ostatnia część traktatu to zachęta do potrójnej medytacji: „w jaki sposób (...) pobudzić w sobie miłość Boga (*dilectio Dei*), sycić ją i rozpalać”. Według Aelreda życie we wspólnocie dla niektórych może okazać się szkodliwe, a nawet zgubne. Lepiej zatem prowadzić życie samotne, bardziej sprzyjające rozwojowi duchowemu. Wiodąc życie pustelnicze, można łatwiej skoncentrować się na Bogu<sup>1</sup>.

### **Miejsca wydania:**

Aelredi Rievallensis *Opera omnia*, I. *Opera ascetica*, wyd. A. Hoste, C.H. Talbor, Turnholti 1971 (*Corpus Christianorum. Continuatio Medievals*, 1).

---

<sup>1</sup> K. Bałczewski, *Aelred*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, s. 122; M. Czubak Scholle, *Wstęp*, w: *Aelred z Rievaulx, Reguła dla pustelnicy. Modlitwa pastoralna*, przekład, wstęp i przypisy M. Czubak Scholle, Kęty 2012, s. 5–7.

Aelred z Rievaulx, *Reguła dla pustelnicy. Modlitwa pastoralna*, przekład, wstęp i przypisy M. Czubak Scholle, Kęty 2012, s. 29–132.

### **Tekst źródła:**

Aelred z Rievaulx, *Reguła dla pustelnicy. Modlitwa pastoralna*, przekład, wstęp i przypisy M. Czubak Scholle, Kęty 2012, s. 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51.

## AELED Z RIEVAULX REGUŁA DLA PUSTELNICY (LIST DO SIOSTRY)

### [PROLOG]

Początek księgi czcigodnego Aelreda – Opata Rievaulx *O regule życia dla pustelnicy*

1. Siostrze, już od wielu lat prosisz mnie o regułę odpowiednią dla rodzaju życia, jaki wybrałaś z powodu Chrystusa, którą mogłabyś się kierować i która określałaby to, co jest konieczne dla praktyk religijnych. Pragnąłbym, abyś poprosiła o nią i otrzymała ją od osoby mądrzejszej, która opierałaby się nie na przypuszczeniach, ale na własnym doświadczeniu.

Ponieważ bez wątpienia, zarówno ze względu na ciało, jak i ze względu na ducha, jestem twoim bratem, nie mogę odmówić żadnej z twych próśb. Spełnię przeto twe życzenie i będę starał się opracować pewną regułę, wybierając spośród różnorodnych reguł ojców zasady kształtujące człowieka wewnętrznego, które wydają się być najkonieczniejsze dla ciebie. Dodam też, w zależności od miejsca i czasu, inne zagadnienia, a gdy okaże się to użyteczne, połączę kwestie duchowe z cielesnymi.

### KONIEC PROLOGU

### [CZĘŚĆ 1: ZASADY ŻYCIA PUSTELNICY]

2. Najpierw powinnaś poznać przyczynę, z powodu której starożytni ustanowili lub podejmowali ów rodzaj życia. Otóż dla pewnych ludzi życie pośród tłumu jest zgubne, dla innych zaś, nawet jeśli nie oznacza zguby, jest szkodliwe. Natomiast jeszcze inni, nieobawiający się niczego, uważają życie w samotności za bardziej owocne.

Starożytni wybierali życie w samotności, gdy pragnęli uniknąć niebezpieczeństwa, nie doznać szkody albo radować się wolnością wyrażania swych westchnień i tęsknot za

Chrystusowymi objęciami. Z tego właśnie powodu wielu z nich żyło na pustyni i utrzymywało się z pracy własnych rąk. Inni zaś, ze względu na wolność związaną z życiem w samotności oraz możliwość wędrowania, uważali, że bezpieczniejszym rozwiązaniem jest zamieszkanie w celi z zamurowanym wejściem. Ty zaś tak właśnie sądziłaś, gdy składałaś śluby zakonne.

Jednakże wielu nieświadomych albo nietroszczących się o zrozumienie znaczenia tegoż rodzaju służby, uważa, iż wystarczy zamknąć ciało za murami. A tymczasem umysł może błąkać się i stać się rozwiązły. Mogą również rozpraszać go troski i niepokoje, a także może być pobudzany przez nieczyste i haniebne pożądania. Z kolei wypowiedane słowa mogą nieustannie obiegać wioski i miasta, targowiska i jarmarki, wtrącać się w życie, obyczaje i prace innych ludzi – co jest nie tylko rzeczą bezużyteczną, ale również niecnym wścibstwem.

Z trudem możesz dziś spotkać samotną pustelnicę. Przed jej oknem zwykle siedzi jakaś stara plotkarka, czy też gadatliwa niewiasta, która zajmuje się czczymi opowiastkami, karmi bajdami i plotkami, na temat tego lub innego mnicha, kleryka, czy kogokolwiek innego. Opisuje ich wygląd, oblicze, zwyczaje, mówi przy tym o nieprzyzwoitości każdego, opowiada o swawoli dziewcząt, o wdowach, które domagają się nieograniczonej wolności, o przebiegłości małżonek, które zwodzą swych mężów, ponieważ pragną zaspokoić swe żądze. W tym czasie subtelnością sączy, rozprzestrzenia się wewnątrz jej ciała. Gdy nadchodzi pora, w której rozmówczynie muszą się rozstać, pustelnica jest osaczona przez własną zmysłowość, a stara kobieta jest ociążała z przejedzenia.

Powraca spokój, ale teraz w sercu nieszczęsnej pustelnicy krążą urojone obrazy, które powstały w wyniku próżnego słuchania, a jej rozważania ogarnia płomień, rozpalony przez wcześniejsze paplanie. Toteż przy psalmach zatacza się niczym pijana, w czasie czytań ćmi jej się w oczach, a podczas modlitwy chwieje się.

Gdy zapadnie zmrok, zwołują się nierządnicę i do starych występków dodają nowe, dopóki zwiedziona przez demony nie odda się zaspokajaniu pożądliwości. Tym razem rozmowa jest bardziej jawna, gdyż prowadzi już nie do rozbudzenia pożądania, ale do jego zaspokojenia: razem planują, gdzie, kiedy i kto może je nasycić. Cela, zmieniona w dom nierządu, ma odpowiednio powiększone wejście, żeby pustelnica mogła wyjść lub cudzołożnik mógł do niej przybyć. Liczne świadectwa dowodzą, że w naszych czasach tego rodzaju zatrwajające przypadki są często spotykane, zarówno pośród mężczyzn, jak i pośród kobiet.

3. Są też inne pustelnice – gadatliwe, które, chociaż odrzucają wszystko to, co jest niemoralne, przebywają ciągle w towarzystwie innych pleciug. Z ożywioną ciekawością cały dzień poświęcają na opowiadanie i słuchanie plotek. Inne nie przejmując się, że w dzisiejszych czasach taka wada dotyka prawie wszystkich, gromadzą bogactwa, czy też powiększają stada

bydła, i czynią to z takim staraniem i gorliwością, że można uważać, iż przełożone czy zarządzające ich domami nie są anachoretkami. Szukają dla swych zwierząt pastwiska i dobierają do ich pilnowania pasterzy, od których domagają się corocznego zeznania dotyczącego wartości, wagi i liczby posiadanej hodowli. Śledzą ceny kupna i sprzedaży, gdyż pragną, aby ich majątek pomnażał się i zaspokajał ich chciwość. Zwodzi je bowiem zły duch przekonując, że to właśnie jest użyteczne i konieczne, ponieważ dzięki posiadaniu dóbr materialnych będą mogły rozdawać jałmużnę, wspierać sieroty, okazywać miłość odwiedzającym ich rodzicom i przyjaciółom, a także przyjmować inne zakonnice.

Te rzeczy nie są dla ciebie, gdyż pozostawiłaś wszystko z powodu Chrystusa. Uznaj, że słuszniejsze od poszukiwania sposobu, w jaki można obdarować wszystkich ludzi, jest, aby ubogi przyjmował ubogich. Wielki to znak niewiary, jeśli pustelnica troszczy się o dzień jutrzejszy, skoro Pan powiedział: *Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane.*

4. A zatem pustelnica musi dążyć do tego, aby jej umysł był wolny od troski o wszelkie rzeczy doczesne i nieobciążony zabiegami o nie. Ażeby tak się stało, powinna starać się, jeśli to tylko możliwe, utrzymywać się z pracy własnych rąk – to jest bowiem doskonalsze. Ale jeśli jest chora lub nie pozwala na to jej delikatność, zanim zostanie zamknięta w celi, powinna znaleźć jakieś osoby, które codziennie dostarczyłyby jej tego, co konieczne. Owe rzeczy może przyjmować z pokorą. Nie powinna jednak przyjmować nic więcej – nawet dla ubogich, czy dla gości. Jej cela nie będzie wówczas otoczona przez błagających o jałmużnę biedaków, płaczące sieroty, czy lamentujące wdowy.

Ale któż, pytasz, może im tego zabronić?

Spocznij, zamilcz, poczekaj. Gdy tylko zrozumieją, że nic nie posiadasz i że nic nie otrzymają, będą zmęczeni i odejdą.

Krzyczysz, że to nieludzkie.

Bez wątpienia, jeśli masz więcej jedzenia i szat niż sama potrzebujesz, nie jesteś zakonnica. Co więc będziesz rozdzielać?

Doradza się jednak pustelnicy, aby nie gromadziła niczego z tego, co uzyskała z pracy własnych rąk, i aby to, co posiada w nadmiarze, rozdała ubogim za pośrednictwem zaufanej osoby.

Nie chcę, aby czyhająca na jej czystość starsza kobieta, zmieszana ze stojącymi w pobliżu biedakami, chciała przekazać jej podarek od jakiegoś mnicha czy kleryka i aby szeptała do jej uszu pochlebne słowa, a przyjmując jałmużnę całowała jej rękę i wsączała truciznę.

Ponadto pustelnica musi wystrzegać się, aby z powodu udzielania gościnności innym zakonnicom, nie przysporzyła sobie kłopotów. Z dobrymi bowiem zwykle przybywają i niegodziwe, które gromadzą się przy oknie pustelnicy, i po jednym, czy po kilku pobożnych słowach przechodzą do spraw świeckich. Potem opowiadają historie miłosne i niemal całą noc czynią bezsenną. Strzeż się takich, abyś nie była zmuszona do słuchania tego, czego słyszeć nie chcesz, i do oglądania tego, czego się lękasz. To bowiem, co wydaje się gorzkie, gdy słyszy się o tym, czy też, gdy widzi się to, później może być odczuwane jako słodkie, gdy będzie się o tym rozmyślać.

Jeśli obawiasz się, że wzbudzisz zgorszenie, gdyż ani nie dajesz jałmużny ubogim, ani nie przyjmujesz gości, spraw, aby wszyscy poznali twoje ubóstwo i twoje powołanie, a nikt nie będzie czynił ci zarzutów.

Jeśli natomiast nie pragniesz posiadać dóbr ani dla ubogich, ani dla gości, bardzo ważne jest, abyś ograniczyła okazje do powiększania grona swych domowników. Toteż wybierz sobie jakąś starszą niewiastę, która nie jest gadatliwa, kłótniwa, niestała i nie rozpowiada plotek, a szanuje dobre obyczaje i pod każdym względem daje świadectwo świętości. Niech ona strzeże wejścia do twojej celi i tych, których powinna, przyjmie albo odprawi. Niewiasta ta niezbędne do życia rzeczy weźmie lub zachowa. Powinna mieć ona do pomocy silną dziewczkę, zdolną do ciężkiej pracy, noszenia wody i drewna, gotowania bobu i innych warzyw, czy też, gdy wymagać tego będzie twoja słabość, przygotowania czegoś pożywniejszego. Owa dziewczka powinna podlegać surowej dyscyplinie, aby przez swawolne zachowanie nie zbezcześciła twego świętego mieszkania, a przez to nie znieważyla imienia Bożego i twego powołania.

Nigdy nie pozwalaj chłopcom i dziewczętom na dostęp do ciebie. Są niektóre pustelnice, które zajmują się nauczaniem dziewcząt i swą celę zmieniają w szkołę. Tego typu pustelnica zasiada przy swym oknie, a dziewczęta sadowią się na ganku, ażeby mogła widzieć każdą z nich. W stosunku do rozbieganych dziewcząt pustelnica raz jest zła, a raz radosna, raz groźna, a raz pochlebająca, raz jedną z dziewcząt uderza, innym razem całuje, a gdy któraś z uderzonych płacze, zaprasza ją bliżej siebie, głaszcze jej twarz, ściska za szyję i biorąc w objęcia nazywa córką lub przyjaciółką.

Gdy pustelnica odczuwa pokusy świeckie i cielesne, nawet jeśli im nie ulega, budzą się, jakby stają przed jej oczyma. Cóż wówczas stanie się z jej pamięcią o Bogu?

Tobie przeto niech wystarczą dwie towarzysзки, do rozmów i do posług.

5. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na znaczenie zachowania przez pustelnicę milczenia, gdyż ono zapewnia pokój wielki i owoc obfity. Wszakże *dziełem sprawiedliwości będzie pokój*. I jak mówi Jeremiasz: *Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku Pana* oraz: *Dobrze*

*dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości. Niech siedzi samotny w milczeniu.* Jest również napisane: *Zamilknij Izraelu, i słuchaj.* Czyń więc to, co powiadał prorok: *Będę pilnował dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem; nałożę na usta wędzidło.* Pustelnica, obawiając się grzechu języka, którego – zgodnie ze słowami apostoła Jakuba – nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, powinna nałożyć na swe usta wędzidło, pozostać w samotności i zachować milczenie, aby jej duch mógł mówić. Powinna też uwierzyć, że gdy pozostaje w samotności, nie jest sama. Wówczas bowiem jest z Chrystusem, a On nie zechce być z nią w tłumie.

Niech w samotności zachowa milczenie, słuchając Chrystusa i rozmawiając z Nim. Niech nałoży wędzidło na swe usta, a nade wszystko niech rzadko podejmuje rozmowę, niech uważa na to, co mówi, i niech zastanowi się nad tym, do kogo mówi i w jaki sposób mówi.

Niech rozmawia rzadko, to znaczy tylko w wyznaczonym czasie, o którym powiemy później.

Niech rozmawia jedynie o tym, co jest konieczne dla ciała czy rozwoju duchowego.

Niech baczy na to, do kogo mówi i jakie tematy jej wyznaczono.

Niech uważa, w jaki sposób rozmawia, gdyż powinna mówić z pokorą, skromnością, tonem niekrzykliwym, łagodnym, bez pochlebstw i bez chichotów. Jeśli powyższe zasady powinien zachowywać każdy prawy człowiek, to o ile bardziej powinna ich przestrzegać kobieta, dziewica, pustelnica.

Siostrzo moja, zachowuj więc milczenie, a jeśli będziesz zmuszona do mówienia, czy to z powodu potrzeb cielesnych, czy też z uwagi na zbawienie duszy, mów mało, z pokorą i skromnością.

6. Wskażmy teraz osoby, z którymi możesz mówić. Szczęśliwa pustelnica, która nie dopuściła Marcina, która nigdy nie chciała widzieć mężczyzny, czy z nim rozmawiać. Ale która z pustelnic podąża dziś za tym przykładem? Wystarczy im jedynie, jeśli zachowują czystość cielesną, jeśli nie zostaną wyrzucone z powodu pełnego łona, jeśli żadne dziecię nie zdradzi swych narodzin płaczem. Ponieważ pustelnic nie możemy skazywać na całkowite milczenie, zobaczymy, z jakimi mężczyznami mogłyby w granicach przyzwoitości rozmawiać.

Otóż, jeśli jest to możliwe, powinien być wyznaczony z pobliskiego klasztoru lub kościoła jakiś sędziwy prezbiter, o dojrzałym charakterze i dobrej reputacji, z którym pustelnica mogłaby czasem rozmawiać w celu wyspowiadania się i odnowy duchowej, od którego mogłaby również otrzymać radę w wątpliwościach i pocieszenie w smutkach. Niemniej jednak, ponieważ powinniśmy lękać się zła obecnego w naszych ciałach, często powstającego i pobudzającego nawet człowieka w podeszłym wieku, pustelnica niech nie podaje mu ręki, aby

dotykał czy głaskał jej dłoń. Nie ma nic do rzeczy chudość twarzy, słabe ramiona, szorstka skóra, gdyż tam, gdzie szukasz pomocy, popadasz w niebezpieczeństwo.

7. Tobie, siostrze, dzięki Bogu, nie trzeba o tym wszystkim wspominać. Ale ponieważ chciałaś, abym napisał regułę nie tylko przez wzgląd na ciebie, lecz także na inne młode niewiasty, które za twą radą bardzo pragną prowadzić podobne życie, uznałem, że należy to dodać.

Jeśli jakiś człowiek o sławnym imieniu, czy też bardzo ceniony, na przykład opat czy przeor, będzie chciał rozmawiać z tobą w celi, niech mówi w obecności osoby trzeciej. Nie chciałbym, abyś zbyt często przyjmowała jakąś osobę, ani abyś miała sekretne tajemnice z kimś wielokrotnie cię odwiedzającym. Dziewica bowiem naraziłaby na niebezpieczeństwo swą reputację i swe sumienie, gdyby zbyt często gościła tego samego człowieka. Otóż im częściej widzisz tę samą twarz, czy słyszysz ten sam głos, tym wyraźniej ów obraz będzie wyryty w twojej pamięci. Z tego właśnie powodu pustelnica, gdy rozmawia z mężczyzną, powinna mieć zasłoniętą twarz, strzec się męskiego spojrzenia i słów mężczyzny słuchać jedynie z bojaźnią. Jestem bowiem pewien, że częste słuchanie tego samego głosu męskiego jest dla niektórych niebezpieczne.

Unikaj rozmów z młodymi mężczyznami i z ludźmi wzbudzającymi podejrzliwość. Nigdy nie pozwalaj im na rozmowy z tobą, chyba że konieczność tego wymaga, a wówczas rozmawiaj jedynie w obecności twego duchowego ojca. I z tej przyczyny nie powinnaś rozmawiać z kimkolwiek z odwiedzających bez kapłańskiego pozwolenia lub wyraźnego nakazu, z wyjątkiem biskupa, opata, czy też znanego przeora, aby samo utrudnienie z tobą rozmowy zapełniło ci większy spokój.

Niech nie biegają posłańcy między tobą i jakimś mężczyzną, czy to aby okazać mu miłość albo pobudzić skłonność, czy też aby rozważyć o pragnieniu zażyłości lub przyjaźni duchowej. Nigdy nie przyjmuj od mężczyzn podarków ani sama ich nie posyłaj. Jest zwyczaj powszechny, że wysyła się młodemu mnichowi czy klerykowi trzos lub sakiewkę, które są przeróżnie wykonane z różnych tkanin, i inne tym podobne rzeczy. Tego typu podarki rozpalają niegodziwą miłość i są przyczyną wielkiego zła. Zajmij się przeto tym, co jest konieczne, lub tym, co zostało uznane za użyteczne. Zapłatę za to możesz użyć dla siebie, a jeśli nie potrzebujesz, przekazaj je, jak już mówiliśmy, Kościołowi albo ubogim.

Tudzież każde działanie i każde słowo pustelnicy powinno być ozdobione obyczajnością, która powściąga język, łagodzi gniew i zapobiega sporom. Skoro podczas prawej rozmowy pustelnica powinna być zawstydzona, przeto jak bardzo musi wstydzić się, że mówi nieprzyzwoicie owładnięta przez nieprawość lub pobudzona przez wściekłość?

Pustelnica nie powinna odpowiadać kłótliwemu, urągającemu jej nie powinna złorzeczyć, dręczycielowi nie powinna się przeciwstawiać, tylko lekceważyć wszelkie oskarżenia i pomówienia, zarówno te potajemne jak i te jawne. Powinna w spokoju sumienia mieć to za nic, zgodnie ze słowami Apostoła: *Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was.* Nade wszystko niech pustelnica dąży do zachowania spokoju ducha i pokoju w sercu, aby w jej duszy na zawsze było mieszkanie dla Tego, o którym jest napisane: *Jego mieszkanie zostało ustanowione w pokoju.* W innym miejscu Pan mówi przez proroka: *Na kim spocznie mój duch, jeśli nie na tym, który jest pokorny i łagodny, i który drży na moje słowo.*

Najświętszy stan ducha psują nie tylko głupie paplaniny, ale także nadmierne gadulstwo. Zwróć więc uwagę, że do niczego nie powinnaś tak wytrwale dążyć, jak do zachowania milczenia.

8. A teraz wyznaczmy czas mówienia i czas milczenia.

Otóż, od Podwyższenia Krzyża Świętego do Wielkiego Postu pustelnica powinna zachowywać milczenie od Komplety aż do świtu. Po Prymie, jeśli chce, może powierzyć jakieś sprawy codzienne swej posługaczce. Powinna to uczynić w kilku słowach, a potem musi powstrzymać się od wszelkiej rozmowy aż do Tercji.

Natomiast między Tercją a Noną, gdy nadejdą pewne osoby i jeśli zostaną przyjęte, pustelnica ma udzielić im stosownej odpowiedzi, może też wydać rozporządzenie swej służbie. Po Nonie, gdy spożyje posiłek, musi wystrzegać się wszelkich rozmów oraz spraw rozpraszających, aby nie narazić się na zarzuty podobne do tych, o których jest napisane: *I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić.* Po odprawieniu Nieszporów ma czas wolny aż do wieczornych czytań, i ponownie może naradzać się w sprawach koniecznych ze swą służką.

Natomiast podczas Wielkiego Postu powinna zawsze zachowywać milczenie. Jednakże, ponieważ uważa się, że jest to trudne, czy wręcz niemożliwe, może rozmawiać, choć rzadziej niż w innym czasie, ze swym spowiednikiem i służką, ale z nikim więcej, chyba że przypadkiem przybędzie jakaś czcigodna osoba z innej prowincji.

Od Wielkanocy aż do wspomnianej uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego powinna zachowywać milczenie od Komplety aż do wschodu słońca. Gdy oddając cześć Bogu odprawi Prymę, między Noną a Nieszporami może rozmawiać ze swą służką, a jeśli trzeba, z tymi, którzy przybędą. Po skończonych Nieszporach może wydawać rozporządzenie służbie aż do czasu czytania wieczornego.

9. Po rozważeniu tych kwestii wyznaczmy teraz czas na pracę, czytanie i modlitwy.



Bezczynność jest wrogiem duszy, którego pustelnica powinna się nade wszystko wystrzegać. Bezczynność jest bowiem rodzicielką wszelkiego zła, sprawczynią pożądlivosti, zaczątkiem błędzenia, karmicielką występku, pożywką dla zniechęcenia i pobudką melancholii. To właśnie ona rozsiewa szkodliwe myśli, budzi występne skłonności, rozpala żądze, obrzydza milczenie i rozbudza wstręt do celi. Oby przeto nigdy zły duch nie znalazł cię próżnującą.

Ale ponieważ nasz umysł, który w życiu doczesnym poddany jest marności, nigdy nie trwa w tym samym stanie, trzeba uciekać od beczynności w różne zajęcia, a spokój nasz umocni różnorodna praca.

Od pierwszego listopada przeto aż do Wielkiego Postu pustelnica powinna wedle uznania odpoczywać więcej niż pół nocy, a wtedy z największą pobożnością odprawi czuwanie nocne, zgodnie z *Regulą* św. Benedykta.

Potem powinna oddać się modlitwie, odmawianej, z pomocą Ducha Świętego, długo lub krótko. Niech uważa, aby dłuższa modlitwa nie zrodziła zniechęcenia. Korzystniej bowiem jest modlić się częściej a krótko niż rzadko i nazbyt długo, chyba że modlitwa zrodzona jest z natchnienia pobożności, a ten, kto modli się, bezwiednie ją przedłuża.

Po modlitwie na cześć Błogosławionej Dziewicy należy odmówić modlitwę codzienną i dodać wspomnienie świętych. Jednakże uważaj, abyś nie narzucała sobie liczby psalmów jako obowiązkowej, jak długo jednak w owych psalmach masz upodobanie, śpiewaj je. Jeśli staną się dla ciebie ciężarem, przejdź do czytania, a kiedy i ono stanie się nużące, powstań do modlitwy, gdy zaś będziesz wszystkim znużona, zajmij ręce pracą, tak abyś dzięki owym zdrowym zmianom wzmocniła ducha i odpędziła zniechęcenie.

Po skończonych wspomnieniach, których liczba nie powinna być ograniczona zobowiązaniem czy ślubem, ale podyktowana natchnieniem pobożności, pustelnica powinna aż do świtu przeznaczyć czas na wykonywanie prac w połączeniu ze śpiewem psalmów. O świcie niech odmówi modlitwy na Jutrzniew z pieśniami Prymy. I tak na przemian zmieniając czytanie, modlitwy i psalmy, stosownie do własnej pobożności, niech oczekuje na Tercję. Po Tercji aż do Nony powinna zajmować się pracą fizyczną. Natomiast gdy skończy posiłek i odprawi dziękczynienie należne Bogu, powinna powrócić do wspomnianej wyżej przemienności, to znaczy przeplatając zajęcia fizyczne ćwiczeniami duchowymi aż do Nieszporów. Następnie po krótkiej przerwie, niech w samotności poczyta *Żywoty ojców*, zapozna się z ich regułami, czy dokonanymi przez nich cudami, aby poruszona tym w pobożnym uniesieniu odmówiła Kompletę i udała się na spoczynek.

Z pewnością ta pustelnica, która nie potrafi czytać, musi z większą pilnością oddawać się pracom fizycznym, aby po krótkiej pracy powstać i uklęknąć i chwilę pomodlić się do swego

Boga, a następnie powrócić do przerwanej pracy. Tak czynić powinna zarówno podczas czytania, jak i podczas pracy, a w czasie pracy niech często powtarza modlitwę Pańską, dodając także psalmy, jeśli je zna.

### **Słowniczek pojęć:**

*Anachoretki* – kobiety żyjące w odosobnieniu; ascetki:

<https://sjp.pwn.pl/sjp/anachoreta;2440068.html>

*Trzos* – woreczek do przechowywania pieniędzy: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/trzos.html>

*Podwyższenie Krzyża Świętego* – święto obchodzone 14 września:

<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/09-14a.php3>

*Kompleta* – modlitwa odmawiana na koniec dnia:

<https://sjp.pwn.pl/sjp/kompleta;2564101.html>

*Pryma* – poranna modlitwa: <https://sjp.pwn.pl/sjp/pryma;2572854.html>

*Tercja* – modlitwa przedpołudniowa: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/tercja.html>

*Nona* – modlitwa popołudniowa: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/nona.html>

*Nieszpory* – modlitwa odmawiana wieczorem: <https://sjp.pwn.pl/sjp/nieszpory;2569118.html>

„*Żywoty ojców*” – prawdopodobnie chodzi o dzieła Jana Kasjana. Za: Aelred z Rievaulx,

*Reguła...*, s. 51, przyp. 38.

### **Pytania do źródła:**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Co było powodem spisania „Reguły” przez Aelreda?
2. Co miało służyć jako podstawa do stworzenia nowej reguły życia monastycznego?
3. Jakie czynniki miały skłaniać ludzi do podjęcia decyzji o pustelniczym trybie życia?
4. Jaki powinien być stosunek anachoretek do kwestii posiadania dóbr materialnych?
5. Jakie – według „Reguły” – powinny istnieć jedyne dopuszczalne formy kontaktu pustelnicy z innymi ludźmi?
6. Opisz przebieg powszedniego dnia z życia anachoretki.

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Co – zdaniem autora źródła – nie sprzyjało realizacji pierwotnych założeń monastycyzmu?

### **Literatura pomocnicza:**

Czubak M., *Jednostka i wspólnota w ujęciu Aelreda z Rievaulx*, Warszawa 2010, s. 25–29.

Guillaumont A., *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 2, przekł. S. Wirpszanka, Kraków 2006, s. 203–225.

Kanior M., *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 2: *Średniowiecze w Kościele zachodnim (od IX do XVI wieku)*, Kraków 2002, s. 295–302.

Kanior M., Królikowski J., *Monastycyzm. Specyfika teologiczna i zarys dziejów*, Tarnów 2018, s. 48, 69–71.

Savatton D.A., *Wartości fundamentalne monastycyzmu*, przekł. T. Glanz, Tyniec 2017, *passim*.

Solignac i in., *Monastycyzm. Historia i duchowość*, przekł. D. Stanicka-Apostoł, Kraków 2002, s. 45–46, 48–55, 109–110.

Spychała D., *Zwyczaj żywienia eremitów i mnichów chrześcijańskich w starożytności i wczesnym średniowieczu. Wybrane zagadnienia*, „Tabularium Historiae” 2018, t. 4, s. 53–68.

#### **Najważniejsze cezury:**

Aelred z Rievaulx rozpoczął spisywanie „Reguły dla pustelnicy” około 1160 r. W tym samym roku ród Taira przejął na 25 lat polityczną kontrolę nad Japonią. Książę Henryk Lew podbił ziemie Obodrytów. Po śmierci władcy Obodrytów – Niklota – jego kraj stał się lennem cesarskim. Szwedzki król Eryk IX został zamordowany koło Uppsali z rąk pretendującego do tronu szwedzkiego Duńczyka Magnusa Henriksonna. W rozbitej na dzielnice Polsce władcą zwierzchnim był Bolesław Kędzierzawy.

**Imię i nazwisko osoby przygotowującej rekord:** Karolina Maciaszek